



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Zbigniew Kapiński (przewodniczący)

SSN Adam Roch (sprawozdawca)

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **G. J. i P. M.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu, w trybie art. 535 § 3 k.p.k. i art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 6 lutego 2024 r.

kasacji wniesionych przez obrońcę P. M. oraz prokuratora na niekorzyść G. J.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z dnia 6 lipca 2022 roku, sygn. akt II AKa 140/20,

zmieniającego w części wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 14 lutego 2020 roku, sygn. akt IV K 186/19

**1. uchyła punkt I zaskarżonego wyroku i sprawę w tym zakresie
przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w
Lublinie w postępowaniu odwoławczym;**

**2. oddala kasację obrońcy P. M. uznając ją za oczywiście
bezzasadną;**

**3. kosztami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb
Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2020 roku, sygn. akt IV K 186/19, Sąd Okręgowy w Lublinie:

1. oskarżonego P. M. uznał za winnego tego, że w dniu 2 kwietnia 2005 roku w [...], województwo [...], działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zabrał w celu przywłaszczenia z magazynu depozytowego Izby Celnej w [...] mieszczącego się w [...], wyroby tytoniowe w postaci 1.350.175 paczek papierosów różnych marek o wartości 2.319.951 zł, stanowiących mienie wielkiej wartości, na szkodę Skarbu Państwa – Izby Administracji Skarbowej w [...], tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję 278 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. i art. 33 § 2 skazał go na kary: roku pozbawienia wolności oraz 80 stawek dziennych grzywny po 100 złotych każda;
2. oskarżonego G. J. uznał za winnego tego, że w dniu 2 kwietnia 2005 roku w [...], województwo [...], działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, godząc się na to aby inne ustalone osoby dokonały zaboru w celu przywłaszczenia wyrobów tytoniowych w postaci 1.350.175 paczek papierosów różnych marek o wartości 2.319.951 zł, stanowiących mienie wielkiej wartości, z magazynu depozytowego Izby Celnej w [...] mieszczącego się w [...], swoim zachowaniem ułatwił jego popełnienie na szkodę Skarbu Państwa - Izby Administracji Skarbowej w [...], dostarczając środek przewozu, tj. popełnienia czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. skazał go na kary: 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz 80 stawek dziennych grzywny po 100 złotych każda.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych. Obrońca G. J. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych. Obrońca P. M. zarzucił zaś obrazę przepisów postępowania, błąd w ustaleniach faktycznych oraz po wyeliminowaniu błędów w ustaleniach faktycznych – obrazę prawa materialnego, a nadto rażącą niewspółmierność bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2022 roku, sygn. akt II AKa 140/20, Sąd Apelacyjny w Lublinie zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do G. J. w ten sposób, że uniewinnił

go od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, w pozostałej części utrzymując zaskarżony wyrok w mocy. Kasacje od powyższego rozstrzygnięcia wywiedli – prokurator na niekorzyść G. J. oraz obrońca P. M..

Prokurator zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 18 § 3 k.k. i art. 13 § 1 k.k., poprzez ich błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że zachowanie oskarżonego polegające na dostarczeniu sprawcom kradzieży środka przewozu potrzebnego do transportu owoców przestępstwa, w tym jego osobiste zaangażowanie poprzez stałe oczekiwanie w gotowości na sygnał do wyjazdu oraz kierowanie zastawem ciężarowym w drodze do umówionego miejsca i z powrotem, który to środek przewozu ostatecznie pomimo dostarczenia nie został przez sprawców wykorzystany – nie stanowi pomocnictwa do przestępstwa kradzieży, a co najmniej usiłowania pomocnictwa do przestępstwa kradzieży, podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do odmiennych wniosków, co skutkowało niesłusznym uniewinnieniem oskarżonego G. J. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Podnosząc powyższy zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Obrońca P. M. z kolei zarzucił rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 278 § 1 k.k. przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na:

1. bezpodstawnym przyjęciu, że przewoźnik wykonujący usługę przewozu rzeczy ruchomych uregulowaną w art. 774 k.c. i art. 779 k.c. w zw. z art. 1 ust. 1 i art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 8) zmierza do zabrania w celu przywłaszczenia powierzonej mu do przewozu rzeczy, jeżeli rzecz tę przewozi do miejsca wskazanego przez nadawcę i tam wydaje ją osobie wskazanej przez nabywcę;
2. bezpodstawnym przyjęciu, że przewoźnik ma obowiązek badania tytułu prawnego nadawcy do rzeczy nadanej do przewozu i odmowy przewozu takiej rzeczy, jeżeli poweźmie wątpliwość co do tytułu prawnego i legalności posiadania rzeczy przewożonej przez jej nadawcę;
3. bezpodstawnym przyjęciu, że P. M. miał jakikolwiek obowiązek strzeżenia papierosów zmagazynowanych przez Skarb Państwa w magazynie celnym

przez Izbę Celną w [...] i przeciwstawienia się lub odmowy ich przewozu zakontraktowanego przez jego ojca J. M.;

4. bezpodstawne przyjęcie, że Skarb Państwa – Izba Administracji Skarbowej w [...] poniosła szkodę wskutek kradzieży papierosów z magazynu w [...], kiedy były to rzeczy wyłączone z obrotu, które podlegały zniszczeniu, a zatem nie przedstawiały żadnej wartości, a obciążały Skarb Państwa kosztami ich utylizacji.

Podnosząc powyższy zarzut wniósł o uniewinnienie P. M. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W złożonej pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Z obu wywiedzionych kasacji jedynie ta wniesiona przez prokuratora okazała się zasadna i to w stopniu oczywistym. Kasacja obrońcy P. M. podlegała oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kasacji prokuratora, skutkującej uchyleniem zaskarżonego wyroku w odniesieniu do G. J. i przekazaniem sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, tytułem wstępu dostrzec należy, iż sąd II instancji wyrokując w istocie polegał na stanie faktycznym dotyczącym roli G. J. w inkryminowanym zdarzeniu z dnia 2 kwietnia 2005 roku ustalonym przez sąd *a quo*, i to pomimo deklaratoryjnego uwzględnienia zarzutu apelacji obrońcy dotyczącego błędnych ustaleń faktycznych. Nadmienić przy tym należy, że zasadnicze zręby tych ustaleń, w kontekście czynu, co do którego postępowanie nadal przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie się toczyło, nie były kwestionowane już w wyroku Sądu Najwyższego, wydanym w tej sprawie w dniu 28 marca 2014 roku (sygn. III KK 443/13). Tymczasem w ocenie sądu *ad quem*, wyrażonej

w uzasadnieniu zaskarżonego obecnie wyroku, już z samych tylko ustalonych przez sąd okręgowy okoliczności zdarzenia, bez potrzeby przeprowadzania analizy okoliczności strony podmiotowej, do której odwoływała się skarżąca, wynikało, że

skoro rolą G. J. było jedynie pozostawanie w „rezerwie”, na wypadek gdyby okazało się, że nie uda się załadować całego kradzionego towaru na pozostałe uczestniczące w zdarzeniu samochody, zaś do jego wykorzystania ostatecznie nie doszło, to takie zachowanie nie może być ocenione jako pomocnictwo do popełnienia rzeczzonego przestępstwa kradzieży. Zdaniem bowiem sądu odwoławczego, zachowanie tego rodzaju nie było okolicznością w żaden sposób ułatwiającą dokonanie przedmiotowego czynu i dla jego popełnienia było okolicznością obojętną (str. 18-20 uzasadnienia).

Powyższa argumentacja sądu *ad quem* nie może jednak w żadnej mierze zostać uznana za prawidłową. Stwierdzić bowiem trzeba, iż ocena zachowania G. J. dokonana została przez sąd apelacyjny wyjątkowo jednopłaszczyznowo, co doprowadziło w konsekwencji do nietrafności powziętej przezeń konkluzji. Ustalenie sądu odwoławczego sprowadza się bowiem wyłącznie do oceny końcowego efektu działalności oskarżonego i wyraża się w tezie, że skoro pojazd podsądnego wykorzystany nie został (tzn. nie przewiózł on skradzionego towaru), to jego zachowanie w żaden sposób nie ułatwiło dokonania przestępstwa kradzieży przez inne osoby, a zatem nie popełnił on przestępstwa.

Na tle wyводу przeprowadzonego przez sąd apelacyjny przypomnieć więc trzeba, że zgodnie z art. 18 § 3 k.k. odpowiada za pomocnictwo osoba, która w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, w szczególności dostarczając narzędzie, środek przewozu, udzielając rady lub informacji, przy czym zawarte w Kodeksie karnym wyliczenie jest jedynie przykładowe, w rzeczywistości polegać może ono także na realizacji innych, niewymienionych w art. 18 § 3 k.k. działań lub zaniechań. Podkreśla się przy tym, iż pomocnik może nie być w pełni poinformowany o zamiarze sprawcy i może li tylko przewidywać możliwość popełnienia przez niego przestępstwa, na co jednak się godzi, udzielając pomocy (L. Tyszkiewicz [w:] Kodeks karny. Komentarz, wyd. V, red. M. Filar, Warszawa 2016, s. 99). Pomocnictwo może być popełnione na każdym etapie realizacji czynu zabronionego przez bezpośredniego sprawcę i będzie nim także złożona wcześniej obietnica udzielenia pomocy po popełnieniu czynu (M. Mozgawa (red.) Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2022, art. 18, teza 44). Przy ocenie zachowania G. J. zwrócić więc należało uwagę na ten właśnie

prawnokarny aspekt pomocy psychicznej, którą może być zapewnienie, że po dokonaniu przestępstwa sprawca będzie mógł liczyć na pomocnika np. przy „zagospodarowywaniu” owoców przestępstwa. Zapewnienie takie nie jest jedynie udzieleniem sprawcy informacji, lecz stanowi pewne zobowiązanie się pomocnika do określonego zachowania, np. zbycia lub ukrycia uzyskanych za pomocą czynu zabronionego przedmiotów (por. J. Giezek, K. Lipiński [w:] D. Gruszecka, G. Łabuda, J. Giezek, K. Lipiński, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 2021, s. 196).

Skoro zatem w ustalonym stanie faktycznym przyjęto, że G. J. przystał na propozycję dostarczenia sprawcom kradzieży środka przewozu potrzebnego do transportu owoców przestępstwa oraz osobiście zaangażował się w ten proceder kierując posiadany samochód ciężarowy z naczepą w umówione miejsce i oczekując tam na sygnał do wyjazdu po kradzione przedmioty, to zachowanie takie zgodnie z prawidłowo interpretowanym art. 18 § 3 k.k. rozważać należało w kontekście pomocnictwa do przestępstwa kradzieży. Fakt, że ostatecznie, na skutek przeszacowania powierzchni potrzebnej powierzchni transportowej, nie skorzystano z pomocy oskarżonego i nie doszło do wykorzystania jego pojazdu w przewozie skradzionych papierosów, nie może stanowić podstawy do uniewinnienia.

Nadto trafnie prokurator zwrócił w kasacji uwagę, że sąd apelacyjny uznając, iż do działania wyczerpującego znamiona pomocnictwa do przestępstwa nie doszło, całkowicie stracił z pola widzenia ewentualność dokonania oceny zachowania G. J. jako usiłowania pomocnictwa do kradzieży. Kwestię tę całkowicie pominięto przy materialnoprawnej ocenie zachowania oskarżonego. Na tym tle skarżący właściwie odwołał się do judykatury i piśmiennictwa, gdzie przyjmuje się zgodnie, że pomocnictwem dokonany jest zachowanie, które realnie ułatwia sprawcy popełnienie czynu, co oznacza, że zachowanie, które według zamiaru jego sprawcy miało popełnienie czynu ułatwić, a go nie ułatwiło, może być uznane za usiłowanie pomocnictwa. Z przestępstwem takim będziemy mieli do czynienia wtedy, gdy zachowanie sprawcy mające pomóc innej osobie w dokonaniu czynu zabronionego takiej funkcji ułatwiającej *de facto* nie pełniło lub pomocnikowi pomimo podjęcia odpowiednich starań z jakiegoś powodu nie udało się tej pomocy udzielić (uchwała SN z dnia 21 października 2003 r., I KZP 11/03, OSNKW 2003, nr 11-12, poz. 89;

wyrok SA w Katowicach z dnia 5 stycznia 2011 r., II AKa 382/10, LEX nr 846483; wyrok SA w Warszawie z dnia 30 listopada 2016 r., II AKa 239/16, KZS 2017, nr 2, poz. 84; V. Konarska-Wrzosek [w:] A. Lach, J. Lachowski, T. Oczkowski, I. Zgoliński, A. Ziółkowska, V. Konarska-Wrzosek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2020, s. 158; B. J. Stefańska, Usiłowanie w polskim i hiszpańskim prawie karnym, Warszawa 2021, s. 525).

Na tle powyższych, trafnie wyeksponowanych w kasacji prokuratora okoliczności, nie budzi wątpliwości, iż sąd apelacyjny uniewinniając G. J. z podanych przyczyn od popełnienia przestępstwa dopuścił się rażącej obrazy prawa materialnego, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia. Rozpoznając powtórnie apelację obrońcy tego oskarżonego sąd prawidłowo rozważył podniesione w niej argumenty, z uwzględnieniem uwag zawartych w niniejszym uzasadnieniu, w razie potrzeby właściwie oceniając formę stadialną przypisanego oskarżonemu przez sąd okręgowy przestępstwa, przedstawiając w sposób kompletny swój tok rozumowania w pisemnym uzasadnieniu, o ile zajdzie potrzeba jego sporządzenia.

Oczywiście bezzasadna okazała się kasacja obrońcy P. M.. Rację miał prokurator wskazując w pisemnej odpowiedzi na istotne wady tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Zaznaczyć zatem na wstępie trzeba, że kasacja, jako środek zaskarżenia o wiele bardziej w stosunku do apelacji sformalizowany, przysługujący od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Musi spełniać restrykcyjne wymogi w zakresie konstrukcji zarzutów, zaś nierespektowanie tych wymagań skutkuje bądź niedopuszczalnością tego środka (art. 530 § 2 k.p.k.), bądź w fazie merytorycznej oceny uznaniem jego oczywistej bezzasadności (art. 535 § 3 k.p.k.) (por. postanowienie SN z dnia 23 lutego 2022 r., IV KK 437/21, LEX nr 3403008).

Pozostając w sferze rozważań ogólnych przypomnieć także należy, że strona przedmiotem zarzutów kasacyjnych może – stosownie do art. 519 k.p.k. – uczynić jedynie wyrok sądu odwoławczego. Oznacza to, że absolutnie niedopuszczalne jest nie tylko powielanie zarzutów uprzednio wnoszonych w zwyczajnym środku odwoławczym, ale w istocie ignorowanie rozważań zaprezentowanych przez sąd II instancji. Kasacja nie służy bowiem powielaniu zwyczajnej kontroli odwoławczej. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z

tych ocen płynących, w tym co do prawidłowości zastosowania określonych norm prawa materialnego przez sąd I instancji, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Postępowanie kasacyjne nie jest tzw. trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego przez sąd odwoławczy albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., tj. tzw. bezwzględnych podstaw odwoławczych (por. postanowienie SN z dnia 12 lipca 2022 r., sygn. II KK 594/21, LEX nr 3480112).

Lektura kasacyjnego zarzutu wskazującego na rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 278 § 1 k.k. nakazuje stwierdzić, iż w istocie pod pozorem naruszenia prawa materialnego skarżący wprost kwestionuje poczynione przez sąd ustalenia faktyczne, co w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne. Zarzut obraży prawa materialnego, odnoszący się do kwalifikacji prawnej czynu, można postawić tylko wówczas, gdy skarżący nie podważa ustaleń faktycznych związanych z tą kwalifikacją. Jeżeli bowiem kwestionowane są ustalenia faktyczne stanowiące postawę kwalifikacji prawnej czynu, to błędem pierwotnym będzie zawsze błąd odnoszący się do tychże ustaleń, a dopiero jego następstwem wadliwa kwalifikacja prawna. Tymczasem w argumentacji zarzutu skarżący wprost kwestionuje ustalenia faktyczne, a dopiero wtórnie do tego zarzuca obrazę prawa materialnego poprzez błędną subsumpcję pożądanego przez kasatora stanu faktycznego pod określoną normę prawną. Nadto pierwotne stawianie zarzutu obraży prawa materialnego pod adresem sądu odwoławczego możliwe jest tylko wówczas, gdy sąd ten czyni własne ustalenia faktyczne. W realiach niniejszej sprawy sąd odwoławczy nie czynił zaś własnych ustaleń odnośnie do działania skazanego w ramach przypisanego mu przestępstwa. Ustalenia takie poczynił sąd I instancji i zostały one przez sąd odwoławczy zaaprobowane. Także i ta okoliczność wskazuje na oczywistą bezzasadność omawianego zarzutu i zbędność odnoszenia się przez Sąd Najwyższy do szczegółów zarzutu obrońcy.

Wobec uwzględnienia kasacji prokuratora, a nadto biorąc pod uwagę stan majątkowy P. M., Sąd Najwyższy kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył Skarb Państwa.

[PGW]

[ał]